

Uczcijmy poległych lotników!

#Historia #Lotnictwo wojskowe 20 maja 2021

Komitet społeczny rewitalizacji pomnika poległych w 1944 w Michalinie pod Warszawą lotników załogi południowoafrykańskiego B-24 Liberatora prosi o wsparcie przed kolejną rocznicą ich śmierci – 15 sierpnia.



Tak po planowanej rewitalizacji za społeczne pieniądze wyglądać ma miejsce pamięci o poległych lotnikach A jak Able z repliką jednego z czterech śmigieł B-24 / Ilustracja: Komitet Niebo bez granic

Nocą z 14 na 15 sierpnia 1944 po wykonaniu zrzutu nad powstańczą Warszawą o w wzgórze w Michalinie uderzył płonący bombowiec B-24 Liberator KG-939 A jak Able z 31. dywizjonu bombowego lotnictwa południowoafrykańskiego. Poległo trzech lotników – pilot por. SAAF Robert *Bob* Hamilton i dwóch strzelców pokładowych RAF – sierż. Herbert Hudson i sierż. Leslie Mayes. Byli oni wówczas ludźmi bardzo młodymi – dwudziestokilkuletnimi.

Ich poświęcenie w lotach z pomocą walczącej Warszawie upamiętnił pomnik wzniesiony w 1977 przez świadka tragedii – byłego żołnierza AK – Bronisława Kowalskiego pseudonim *Bufor* – wbrew woli ówczesnych władz.

Dziś miejsce to wymaga odnowienia i nadania mu nowego blasku. Za sprawą inicjatywy społecznego komitetu Liberator pod kierunkiem Filipa Idzikowskiego – autora projektu ochrony dziedzictwa lotniczego - Niebo bez granic – trwa zbiórka społeczna na odnowienie tablicy i zadbanie o miejsce pamięci o alianckich lotnikach. Pomnik znajduje się najwyższym i najdalej wysuniętym na południe przyczółku Warszawy – na Górze Lotników. Inicjatywa ma wsparcie Muzeum Wojska Polskiego, Stowarzyszenia Lotników Polskich i Związku Powstańców Warszawskich

Wsparcia udzielić można poprzez: <https://zrzutka.pl/liberator>
